RABKA

NAJSILNIEJSZA SOLANKA JODO-BROMOWA W GALICYI.

Sprawozdanie z roku 1882

SKREŚLIŁ

Dr. L. Kopff.

KRAKÓW.
Nakładem Zarządu zdrojowo-kąpielowego w Rabce.
DRUK W. KORNECKIEGO.
1883.

RABKA

NAJSILNIEJSZA SOLANKA JODO-BROMOWA

W GALICYI.

Sprawozdanie z roku 1882

SKREŚLIŁ

Dr. L. Kopff.

KRAKÓW.
Nakładem Zarządu zdrojowo-kąpielowego w Rabce.
DRUK W. KORNECKIEGO.
1883.

Rabka, wieś położona w obwodzie wadowickim, należąca do starostwa Myślenickiego, a powiatu Jordanowskiego, liczy przeszło 1200 mieszkańców, trudniących się głównie rolnictwem a po części tkactwem i garncarstwem. Sama położona na wysokości 487 metrów (1542 stóp wied.), otoczona jest wzgórzami i górami. Ku północy wznosi się góra *Luboń* 10185 metrów (3233 stóp) wysoka, ku południowi góry *Piłat* i *Rabuń*, z najwyższym szczytem *Śty Krzyż* 710 metrów (2254 stóp wied.), w paro milowej zaś odległości w kierunku zachodnim jedna z najwyższych gór Karpackich, *Babia Góra*. Wszystkie wzgórza i góry, otaczające Rabkę, są pokryte w większej części lasami szpilkowemi.

Wieś Rabkę przepływa rzeka Raba, do której na gruntach wsi wpadają strumienie Skomielna od północy, Słonka i Poniczka od południa. Rabkę przerzyna kilka gościńców bitych: 1) gościniec prowadzący na Krzeczów, Lubień, Pcim, do Myślenic, 2) na Zaryte od strony wschodniej, 3) na Habówkę od Nowego Targu, południowy, 4) na Spytkowice do Podwilka południowo-zachodni, 5) na Jordanów, Osielec do Krakowa, zachodni. Do Jordanowa liczą z Rabki $1^1/_2$ mili, do Nowego Targu $2^1/_2$ mili, do Krakowa 8 mil.

Rabka ma targi tygodniowe i jarmarki. Kościół parafijalny drewniany, założony w r. 1557. przez Spytka Jordana, został po pożarze r. 1634. na nowo odbudowanym i poświęconym.

Niespełna ćwierci mili od kościoła ku wschodowi znajdują się źródła wody słonej, z których w najdawniejszych czasach sól warzono. Źródła te należały do posiadłości Klasztoru Cystersów w Szczyrzycu, nadane mu około r. 1234. przez fundatora Teodora Gryf, wojewodę Krakowskiego. Najdawniejsza o nich wzmianka znajduje się w przywileju Bolesława Wstydliwego, którym w roku 1254. posiadłości klasztoru Szczyrzyckiego zatwierdza, a między innemi „Sal de Rabschycza“ co Długosz tłómaczy „Sal in Rabka“ t. j. warzelnia soli w Rabce. Późniéj okolica tutejsza odpadła od posiadłości klasztornych. Roku 1403. Zygmunt wójt z Dębowego-Działu, sprzedał wieś Rabkę i Kasinę Janowi Ligęzie, wojewodzie łęczyckiemu. Od Ligenzów przeszła Rabka na początku XVI. wieku w posiadanie Jordanów herbu Trąby. Roku 1568. Jerzy Grossman, mieszczanin Oświęcimski, uzyskał od króla Zygmunta Augusta przywilej na śledzenie i kopanie kruszczów w górach solnych pomiędzy wsiami Rabką a Słoną. Po roku odstąpił praw swych wraz z warzelnią soli w Rabce, kupcowi Bartłomiejowi Orfalle. W XVII. wieku przeszła Rabka z dziedzictwa Jordanów do Zebrzydowskich, a w końcu do Wielopolskich. Ostatni z Wielopolskich, Wincenty na Ślemieniu, sprzedał Rabkę Józefowi Wieniawie Zubrzyckiemu, ojcu dzisiejszego właściciela.

W r. 1857. *komisyja balneologiczna Towarzystwa Naukowego Krakowskiego* zwróciła uwagę na zdroje Rabczańskie. W r. 1859. *prof. Skobel,* któremu oddano

zbadanie tych zdrojów, zdał sprawę ze swoich poszukiwań. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujący ustęp:

1) z dawnych doświadczeń Rabczan i ludu okolicznego widać, że źródła wody słonej w Rabce są lekarskiemi, 2) potwierdza to zupełnie rozbiór jakościowy, 3) na zasadzie tegoż należy wody Rabczańskie zaliczyć *do słonych jodowo-bromowych żelazistych,* 4) ze względu na obfitość źródeł i korzystne dla zdrowia położenie saméj wsi, założone tu łazienki, dla chorych byłyby wielkiem dobrodziejstwem".

Skoro tylko uzyskano pozwolenie u władz rządowych, właściciel obecny Rabki *Wny Pan Juljan Zubrzycki,* przystąpił do robót przygotowawczych, celem otworzenia zakładu. Było to nie błahe zajęcie, i wymagające wielkiego a ryzykownego nakładu. W miejscu gdzie obecnie stoi Zakład, był wąwóz bagnisty, który trzeba było zasypać. Trzeba było osuszyć i wyrównać całą przestrzeń koło źródeł, i źródła same uporządkować. Roboty te zajęły dość dużo czasu, tak, że zakład można było otworzyć dopiero *w r. 1864.*

Zdroje Rabczańskie.

Rabka posiada obecnie pięć źródeł: *Rafaeli, Maryi, Krakusa, Kazimierza i Heleny.* Analizy trzech pierwszych źródeł dokonał ś. p. *A. Aleksandrowicz,* znany chemik krakowski.

Zdrój Rafaeli oprawiony jest w cembrzynę kólistą z piaskowca, mającą średnicy 6′4″. Oprawa rzeczona,

mająca 4 stopy wysokości, stanowi wierzchnią część studni; dalsze zaś ocembrowanie, dochodzące aż do spodu źródła, jest drewniane, czworoboczne. Wysokość słupa wody do otworu studni wynosi 12 stóp wied.

W odległości $7\frac{1}{2}$ sążnia w kierunku wschodnim w położeniu nieco wyższém od poprzedniego zdroju znajduje się:

Zdrój Maryi, posiadający cembrzynę drewnianą, czworościenną, 4 stopy długą, 3′ 11″ szeroką. Wysokość słupa wody do otworu odpływowego wynosi 34 stóp.

W kierunku wschodnio-południowym w oddaleniu 37 sążni od zdroju Maryi znajduje się:

Zdrój Krakusa, opatrzony cembrzyną drewnianą, czworoboczną, mającą 5′ 3″ długości a 3′ 6″ szerokości. Wysokość słupa wody wynosi 16′ 8″. Zdrój ten położony jest nieco wyżej od poprzednich, a woda, zbierająca się w studni nie wznosi się do tej wysokości, aby odpływać mogła.

W odległości 22 sążni od tego zdroju na wzgórzu, w kierunku południowo-wschodnim znajduje się:

Zdrój Kazimierza, który posiada cembrzynę drewnianą czworokątną, nierównie głębszą od poprzednich. Ponieważ zdrój ten, z powodu wielu zachodzących trudności, do téj pory nie został jeszcze należycie zabezpieczonym od dopływu wody słodkiej, przeto nie poddano go jeszcze rozbiorowi chemicznemu ilościowemu. Poczyniono już jednak kroki, celem należytego ubezpieczenia tego źródła, a następnie poddania go rozbiorowi chemicznemu.

Źródło Heleny, jest najsłabszą solanką ze wszystkich pięciu zdrojów. Jak się zdaje przyczyną tego jest głównie dopływ wody słodkiéj gruntowej. Wody ze

źródła tego używa się tylko w połączenia z solanką czterech pierwszych zdrojów do kąpieli.

Obfitość wody, jakiéj dostarczają te pięć zdrojów, jest wielką. Z powodu jednak znacznej obszerności studzien i ich głębokości, jako też dla braku wówczas odpowiednich przyrządów, potrzebnych do zupełnego wypompowania wody, ś. p. *A. Aleksandrowicz* nieoznaczył dokładnie ilości jéj dopływu. Obliczenia tego dokona się, skoro się przystąpi do dokładnego chemicznego zbadania źródła Kazimierza.

Doświadczenia pobieżne przekonały *A. Aleksandrowicza,* że najobfitszym jest *zdrój Rafaeli,* po nim następuje *zdrój Maryi,* a znowu nierównie mniej od tego dostarcza wody *zdrój Krakusa.* A więc ilość wody zmniejsza się w miarę wyższego położenia zdroju.

Woda, zbierająca się w ocembrowaniu studzien, jest w ciągłym ruchu z powodu mnóstwa baniek gazowych, które, wypływając ku powierzchni wody z dna studni, pękają. Bańki te gazowe za zbliżeniem do nich płomienia zapalają się z małym wybuchem. Ruch ten wody najsilniejszym jest w zdroju Rafaeli, a najsłabszym w zdroju Krakusa.

Woda świeżo zaczerpana i nalana w naczynia ze szkła białego, jest bezbarwną, przeźroczystą, z wyjątkiem wody ze zdroju Rafaeli. Tutaj dno jest muliste, wypływ wody bardzo znaczny, a obfitość gazów wydobywających się ze źródła największą. Woda z tego zdroju jest więc z powodu ciągłego jej bełkotania nie czystą, mętnawą.

Woda Rabczańska po nalaniu jej do szklanki, uwalnia z siebie mnóstwo pęcherzyków gazowych. Woń jéj jest bardzo słabą, przypominającą oléj skalny. Woń

ta występuje o wiele silniéj, skoro wodę w szklance mocno skłócimy. Smak wody jest mocno słony, nieco gorzkawy, po wypiciu przypomina woń oleju skalnego. Smak ten najwyraźniej czuć się daje w wodzie ze zdroju Krakusa, cośkolwiek mniej w wodzie ze zdroju Rafaeli, a najmniéj w wodzie ze zdroju Maryi. Zdaje się to stąd pochodzić, że w zdroju Krakusa i Rafaeli znajduje się dwa razy więcej soli magnowych, niż w zdroju Maryi. Pomimo znacznej słoności, jaką te wody posiadają, w piciu nie są odrażającemi.

Ciepłota wody w różnych porach badana okazała się niezmienną. Wynosi ona w zdroju Rafaeli 9,5° C., Maryi 8,8° C., Krakusa 8,5° C.

Ścisłe badanie jakościowe wykazało, że woda Rabczańska zawiera następujące składniki: *sód, potas, lit, amon, wapń, magn, bar, glin, żelazo, manganez;* — *chlor, brom, jod;* — *kwas węglowy, krzemowy;* — *istoty organiczne, olej skalny, gaz bagienny i azot.* Amoniak, kwas borowy, istoty organiczne i oléj skalny znajdują się w śladach tak małych, że się oznaczyć nie dają. Nie wykryto kwasu azotowego, azotawego, strontu, fluoru i arsenu.

Rozbiór ilościowy trzech źródeł, dokonany w r. 1864. przez *A. Aleksandrowicza*, dał następujący wynik:

W 1000 cent. sześć. wody zawiera części stałych w gramach:

	Zdrój Maryi	Zdrój Rafaeli	Zdrój Krakusa
Siarkanu potasowego	0,029336	0,075689	0,080153
Chlorku potasu	0,130098	0,094961	0,087078
Chlorku sodu	**22,865404**	**22,984177**	**22,958305**
Jodku sodu	**0,045600**	**0,037903**	**0.045876**
Bromku sodu	**0,073868**	**0.058582**	**0.072974**
Dwuwęglanu sodowego	**1,136249**	**1,234209**	**1,104726**
Dwuwęglanu litowego	0,025320	0,026043	0,027626
Dwuwęglanu wapniowego . .	0,402022	0,454130	0,486736
Dwuwęglanu magnowego . .	0,129206	0,256533	0,283657
Dwuwęglanu barowego . . .	0,005888	0,006091	0,005988
Dwuwęglanu żelazawego . . .	*0,003237*	*0,003138*	*0,004123*
Dwuwęglanu manganezawego .	0,001226	0,001133	0,001429
Węglanu amonowego	ślady	ślady	ślady
Fosforanu glinowego	0,003141	0,003442	0,003729
Boranu sodowego	ślady	ślady	ślady
Kwasu krzemowego	0,025287	0,023707	0,022547
Istot organicznych	ślady	ślady	ślady
Ogólna ilość składników stałych	24,875882	25,259738	25,184947
Kwasu węglowego istotnie woln.	0,138686	0,144994	0,075217
Azotu	0,009903	0,011058	0,009374
Gazu bagiennego	0,030036	0,033825	0,028437
Oleju skalnego	ślady	ślady	ślady
Ogółem wszystkich składników	25,054507	25,449615	25,297975

Gazy, obliczone na objętość w ciepłocie zdroju i przy zwyczajném ciśnieniu powietrza, wynoszą w 1000 cent. sześć. wody:

	Zdrój Maryi	Zdrój Rafaeli	Zdrój Krakusa
	cent. sześć.	cent. sześć.	cent. sześć.
Kwasu węglowego istotnie wolnego i połączonego z węglanami dla utworzenia dwuwęglanów	349,10	392,50	345,22
Kwasu węglowego istotnie wol.	74,16	75,87	39,43
Gazu bagiennego	44,32	48,91	40,98
Azotu	8,31	9,11	7,69
Ogółem składników gazowych	400,73	450,52	393,89

Z tego rozbioru wynika, że zdroje Rabczańskie zajmują *jedno z pierwszorzędnych miejsc w grupie solanek jodo-bromowych, tak pod względem znacznej ilości soli jodowéj i bromowéj, jako też ze względu na znaczną obok tego ilość chlorku sodowego.*

Dla porównania ilości soli jodowych i bromowych w wodzie Rabczańskiej z innemi zdrojami słono jodowo bromowemi, najwięcej znanemi, umieszczamy następujące zestawienie:

W 1000 częściach wody zawierają:

1) Salzburg . . . . 0.2502 jodku sodowego
2) Saxon les Bains. . . . 0.1100 jodku wap. + mag.
3) **Rabka zdrój Maryi . . 0.0456 jodku sodowego**
4) Hall w Górnej Austryi . 0.0420 jodku magnow.
5) Baasen . . . . 0.0390 jodku sodowego
6) Adelheidsquelle . . . . 0.0280 dto
7) Wildegg . . . . 0.0251 jodku magnow.
8) Lubaszowice . . . . . 0.0220 jodku sodowego

9) Sulza . . . . 0.0230 jodku sodowego
10) Lipik . . . . 0.0309 dto
11) Koenigsdorf-Jastrzemb . 0.0160 jodku magnow.
12) Iwonicz. . . . . 0.0160 jodku sodowego
13) Salzbrunn . . . . 0.0150 jodku magnow.
14) Goczałkowice . . . . 0.0120 jodku magnow.
15) Dürkheim . . . . 0.0019 jodku sodowego
16) Krankenheil . . . . . 0.0015 dto
17) Kreuznach Oranienquelle 0,0014 jodku magnow.
18) Kreuznach Elisenquelle . 0.0003 dto

W 1000 częściach wody zawierają:

1) Elmen . . . . 0.589 bromku magnow.
2) Kreuznach Oranienquelle 0.231 dto
3) Castro carco . . . . . 0.070 dto
4) Münster . . . . 0.076 dto
5) **Rabka zdrój Maryi . 0.0738 bromku sodowego**
6) Arnstadt . . . . 0.054 bromku magnow.
7) Colberg . . . . 0.048 bromku sodowego
8) Adelheidsquelle . . . 0.947 dto
9) Hall w Górnej Austryi . 0.043 bromku magnow.
10) Saxon les Bains . . . 0.041 bromku pot. + mag.
11) Hubertusbad. . . . . 0.034 bromku magnow.
12) Wildegg . . . . 0.030 dto
13) Iwonicz . . . . 0.023 dto
14) Koenigsdorf-Jastrzemb . 0.022 dto
15) Baasen . . . . 0.013 bromku sodowego
16) Sulza . . . . 0.012 bromku magnow.
17) Salzschlirf . . . - . . 0.0058 bromku magnow.

Prócz jako miejsce, posiadające tak silne źródła wody słono-jodowo-bromowej, Rabka zasługuje na uwagę lekarzy z powodu swego *położenia i klimatu.* Sama wzniesiona przeszło 1500 stóp nad poziom morza,

otoczona jest ze wszech stron górami i pagórkami. Wzniesienia te, w promieniu przeszło milowym znajdujące się, zasłaniają Rabkę od silniejszych powiewów wiatru, nie ścieśniając przytem wcale jej widnokręgu. Między ciepłotą ranną, południową, a wieczorną niema też znacznych skoków. Również ciepłota przeciętna dzienna okazuje się wyższą, aniżeli miejsc sąsiednich, więcej odsłoniętych i wystawionych na wpływ zimnego powietrza, wiejącego od śniegów tatrzańskich. Nie możemy jak na teraz podać dokładnych obserwacyj meteorologicznych. Stacyja meteorologiczna została bowiem dopiero w roku zeszłym urządzoną, a w tym roku uzupełnioną przez zakupno barometru. Rabka więc począwszy od sezonu letniego r. 1883. posiadać będzie *zupełną stacyją meteorologiczną*, urządzoną kosztem właściciela zakładu. Sam zakład znajduje się na małej pochyłości ze spadkiem ku źródłom i rzeczce górskiej, granicznej. Pagórek ten formacyi łupku glinowego, nie zezwala wsiąkaniu wody opadowej, która szybko spływa po pochyłości ku rzeczce. Dlatego też ziemia i powietrze są w wysokim stopniu aseptycznémi, o czém nie jednokrotnie mieliśmy sposobność się przekonać. Łupek glinowy, który stanowi główną część składową ziemi całej prawie Rabczańskiej doliny, nie daje powodu do powstawania kurzawy w czasie posuch, tak uciążliwej i szkodliwej dla osób chorych. Wzgórza sąsiednie, okryte lasami iglastemi, jakoteż dwa kilkomorgowe sąsiednie laski napawają powietrze wonią balsamiczną w czasie dni ciepłych.

Wszystkie te korzyści klimatyczne Rabki, nader są pomocnemi w leczeniu osób anemicznych, kachektycznych, zagrożonych chorobami płucnemi lub ogólną

gruźlicą, czy to na tle skrofulicznym lub syfilitycznym. Między ludem miejscowym, stale w Rabce zamieszkałym, gruźlicy prawie nigdy się nienapotyka a zimnica należy do dość rzadkich chorób, trafiających się tylko w latach więcej wilgotnych, i to u ludzi, zamieszkujących okolice niżej położone, po nad łąkami, zalewanemi dość często przez wodę z sąsiednich strumieni.

Choroby, w których wody i pobyt w Rabce są wskazanemi.

Dotychczasowe doświadczenia przekonały, że zdroje Rabczańskie wskazanemi są w następujących chorobach:

I. Scrophulosis. Wszelkie postacie zołzów: Obrzmienie i ropienie gruczołów limfatycznych, owrzodzenia skóry; zapalenie stawów przewlekłe na tle skrufuliczném; obumarcie i pruchnienie kości; zapalenie spojówki, zapalenie rogówki, zapalenie zewnętrznego przewodu usznego etc.

2. Syphilis. Zmiany syfilityczne drugorzędne w późniejszych okresach. Zmiany kiły odnawiającej się. Zapalenie i zgrubienie pozapalne okostnej. Obumieranie i pruchnienie kości. Owrzodzenie skóry. Owrzodzenie syfilityczne jamy nosowej (ozaena syphilitica). Zapalenie tęczówki i twardówki.

3. Mercurialismus. Zmiany na skórze i błonie szluzowej skutkiem używania rtęci. Ogólne przypady nerwowe, jak neuralgie, myalgie, osłabienie nerwowe, drżenie etc.

4. Choroby narzędów płciowych u kobiet: *Metritis*

et Infarctus Uteri u osób dobrze odżywionych, u których już nie występują ostre nasilenia choroby, niema już skłonności do krwotoków; dalej u kobiet ze skłonnością do uporczywych obstypacyi, z leniwém trawieniem etc. *Oophoritis chronica, Residua post perimetritide. Vaginitis chronica.*

5. **Zmiany pozapalne błon surowicznych,** czyto w postaci wypocin nieulegających wessaniu, czy też świeżych jeszcze zrostów.

7. **Przerosty gruczoła tarczykowego** (Struma parenchymatosum), *także przerost gruczoła krokowego*, jeżeli się można domyślać podstawy syfilitycznéj.

8. **Arthritis gonorrhoica et uratica.**

9. **Rheumatismus articulorum chronicus.**

10. **Rhachitis.**

11. **Tumor albus.**

10. **Przewlekłe choroby skóry:** *Psoriasis, Eczema* (szczególniéj na tle zołzowém); *Furunculosis habitualis, Urticaria et Erysipelas habitualis.*

13. **Pharyngitis granulosa et follicularis, Coryza chronica,** także *Bronchitis chronica*, z przerostem błony szluzowej.

14. **Catarrhus veutriculi chronicus,** w przypadkach, połączonych z zatrzymaniem stolca habitualném, a w których można się domyślać przerostu błony szluzowej.

15. **Blenorrhea chronica urethrae,** ze zgrubieniem błony szluzowej, i następowèm zwężeniem cewki.

16. **Chlorosis et Anaemia,** w przypadkach połączonych z częstém zatrzymaniem stolca, z nieżytem żołądka i kiszek — jako leczenie przygotowawcze do używania szczaw i wód żelazistych.

17. **Ogólna nerwowość.**

Są to wskazania mniej więcej te same jak dla wszystkich innych wód słono-jodo-bromowych. Przy ściślejszém jednak kierowaniu się wskazaniami co do wyboru jednego z miejsc zdrojowych słono-bromo-jodowych, trzeba wziąć na uwagę jeszcze stosunki klimatyczne, meteorologiczne i geognostyczne.

W tym względzie Rabka jest wysoko wyposażoną od natury. Klimat Rabki jest nader sprzyjającym w leczeniu nieżytów dróg oddechowych, szczególniéj u osób z *usposobieniem skrofulicznêm*, u których zachodzi obawa rozwinięcia się w późniejszym czasie suchot płucnych. Rabka jest wskazaną dalej we wszelkiego rodzaju zajęciach dróg oddechowych u ludzi, którzy poprzód syfilis przebyli, lub u których jest podstawa do obawy, że na tle zołzowém może łatwo przyjść do chronicznego zapalenia narządu oddechowego, a co gorsza do sérowatego rozpadu miąższu płucnego. Również nadającemi się tutaj do leczenia są formy początkowe *Peribronchitis*, dalej przypadki *rozedmy płuc* mniejszego stopnia, połączone z zastoinami żylnemi (plethora abdominalis). Klimat rabczański, świeże górskie powietrze przyczyniają się także niewątpliwie w znacznej części do pomyślnych wyników w leczeniu niedokrewności, szczególniej u dzieci skrofulicznych, charłaczych, cierpiących na krzywicę etc. Dzieci takich przybywa szybko na ciężarze, wyglądanie ich staje się z dniem każdym widocznie lepsze. Na bladej twarzyczce występuje rumieniec. Czerwień wargowa, dotąd blada, przybiera znamiona zdrowia. Oczy, z wejrzeniem smutném, przybierają blask i żywość, dzieciom zdrowym wrodzoną. Skutkiem ruchu swobodnego na świeżém powietrzu apetyt się wzmaga. Skutkiem lepszego odżywienia, zmiany w kościach,

czyto w postaci *caries* lub *necrosis*, jakoteż wszelkie owrzodzenia skóry szybko się goją. Do ropienia gruczołów stosunkowo rzadko tutaj przychodzi. Jeżeli zaś ropienie wystąpi, to przebieg jego jest prędki, korzystny, nie podkopujący sił chorego. Rana, powstała po zropieniu gruczołu, szybko się zabliźnia. Z sérowacenia gruczołów ani razu tutaj nie widzieliśmy.

Dobre wyniki, szybki powrót do zdrowia, widzieliśmy w kilku przypadkach rekonwalescencyi *po zapaleniu płuc*. Chorzy ci, przybyli do Rabki z objawami mocnego nieżytu oskrzeli, niedokrewni i bardzo osłabieni. Pod wpływem łagodnego klimatu górskiego odzyskali oni bardzo prędko siły.

W kilku przypadkach *blednicy*, w których mimo już parokrotnego leczenia w szczawach żelazistych, nie udało się sprowadzić choćby tylko polepszenia, owszem choroba się coraz bardziej rozwijała, widzieliśmy bardzo korzystny wynik leczenia, stosując picie wody żelazistej, żętycy, mleka, i kąpiele słone naprzemian z zimnemi, obok nacierań całego ciała wodą słoną zimną. Szczególniej stosuje się to do pacyjentek, które w wieku dziecinnym cierpiały na zołzy.

Z dotychczasowych naszych spostrzeżeń podnieść należy cztery przypadki *zapalenia przewłocznego stawu kolanowego* u dzieci zołzowych *(Tumor albus genu)*. Choroba ta tak uporczywa, nie została wprawdzie w Rabce wyleczoną, ale w jednym przypadku osiągnęliśmy po sześciotygodniowém leczeniu bardzo znaczne polepszenie, w trzech innych zaś, zauważyliśmy także zmniejszenie się obrzęku w obwodzie, choć nie do tego stopnia, jak w przypadku pierwszym.

W trzech przypadkach *zapalenia przewłocznego stawu biodrowego* na tle zołzowém, widzieliśmy bardzo dobry wpływ leczenia w Rabce. W jednym przypadku, u dziewczynki 13-letniej, przysłanej do Rabki jeszcze w okresie choroby wcześniejszym, zmiany zupełnie ustąpiły, a pacyjentka powróciła do domu zupełnie zdrowa po 5-tygodniowej kuracyi. W drugim przypadku polepszenie było znaczne.

W dwóch przypadkach *rtęcicy przewlekłej* leczenie w Rabce osiągnęło w zupełności cel zamierzony. Chorzy, po 4-tygodniowém leczeniu opuścili Rabkę zupełnie zdrowi. Tremor mercurialis, szczególniej w jednym przypadku bardzo rozwinięty, zupełnie ustąpił. Obaj chorzy powrócili do domu ze znacznym przybytkiem na ciężarze ciała.

Wypadki leczenia w innych chorobach w ciągu sezonu r. 1882. uwidoczni w należyty sposób następujące zestawienie.

SCROPHULOSIS

Opuścili zakład:

Rodzaj zmian	Z wyleczeniem	Z znacznem polepszeniem	Z miernem polepszeniem	Razem
Obrzmienie gruczołów	65	20	9	94
Ropienie gruczołów	3	1	2	6
Nieżyt gardzieli i nosa	13	5	4	22
Cieczenie z ucha	2	—	2	4
Zapalenie spojówki	6	—	—	6
Zapalenie spojówki pryszczykowe	8	1	—	9
Zapalenie gruczołków powiekowych (Blepharadenitis) . . .	6	—	1	7
Zapalenie rogówki pryszczykowe	3	—	1	4
Zapalenie rogówki miąższowe .	1	—	1	2
Owrzodzenie skóry	4	1	—	5
Wyprysk skóry	6	—	—	6
Furunculosis	1	—	—	1
Zapalenie okostnej	3	1	—	4
Obumarcie kości (necrosis) . .	2	—	—	2
Pruchnienie kości (caries) . .	1	—	—	1
Zapalenie przewłoczne stawu kolanowego (Tumor albus) . .	—	1	3	4
Zapalenie przewłoczne stawu biodrowego	1	1	1	3

INNE CHOROBY.

Opuścili zakład:

Rodzaj zmiany chorobowej	Wyleczeni	Z polepszeniem	Nie wyleczeni	Razem
Syphilis secundaria cutanea . .	2	—	—	2
Periostitis syphilitica	1	—	1	2
Scleritis syphilitica	—	—	1	1
Mercurialismus chronicus . . .	2	—	—	2
Rheumatismus articulor. chronicus	8	2	2	12
Metritis chronica	2	2	1	5
Perimetritis chronica	1	1	—	2
Vaginitis chronica	3	2	—	5
Oophoritis chronica	—	—	1	1
Residua post pleuritidem . . .	1	—	—	1
Exsudatum pleuriticum	2	1	—	3
Tuberculosis pulmonum	—	2	—	2
Residua post pneumoniam crouposam	3	—	—	3
Catarrhus apicum pulmonum . .	3	2	2	7
Catarrhus chronicus intestinorum. Obstipatio habitualis	1	1	1	3
Rhachitis	3	—	—	3
Anaemia	12	7	3	22
Chlorosis	3	1	2	6
Catarrhus ventricali chronicus. Dilatatio	3	2	2	7
Chorea	—	2	1	3
Ozaena	2	2	1	5
Struma	2	2	—	4
Hemiplegia	—	1	—	1
Limphoma malignum	—	—	1	1
Hypertrophia prostatae subsq. cystitide . . . . ,	—	1	—	1
Reconvalescentio post fracturam complicatam cruris	1	—	—	1
Neurositas	1	1	—	2

Przedostatni przypadek choroby tego zestawienia dotyczy starca 70-kilkoletniego, który w zimie r. 1882. złamał podudzie tak nieszczęśliwie, że o dokładném złożeniu obu kości, strzałki i golenia, w kilku miejscach złamanych i zgruchotanych, trudno było myśleć. Chory ten, gdy przybył do Rabki, chodzić zupełnie nie mógł, nieopuszczał zupełnie krzesła. Podudzie było jeszcze znacznie obrzmiałém, pooraném świeżemi bliznami. Z ran tych, jak pacyjent opowiadał, miały powychodzić duże oszczepy kości. W czasie 7io-tygodniowej kuracyi chory zaczął próbować chodzić po pokoju przy pomocy dwóch ludzi. Na tydzień przed odjazdem już mógł sam stawać na chorej nodze. Obecnie zaś, jak nam donoszono, chory jest zupełnie zdrów, chodzi o własnych siłach, i oddaje się u siebie na wsi zwykłym zajęciom.

Ogółem szukało porady lekarskiej w Rabce, w czasie sezonowym r. 1882. osób 212. Najwięcej z tej liczby przypada na chorych skrofulicznych. Było ich 116.

Co do wieku, to z liczby tej, obejmującej wszystkie rodzaje zołzów, przypada na osoby liczące:

do 5 lat wieku . . .	19
od 5 do 10	39
od 10 — 15	31
od 15 — 20	16
od 20 — 25	3
od 25 — 30	1
od 30 — 40	4
od 40 — 50	2
wyżej 50	1

Największego procentu wyleczonych dostarczyli chorzy od 5 do 18 lat. U chorych starszych leczenie już szło o wiele trudniej. Uporczywość w leczeniu zoł-

zów wzmagała się z wiekiem chorych. Do zropienia gruczołów najczęściej przychodziło u chorych w wieku między 18. a 30tym rokiem. Choroby kości, stawów pojawiały się najliczniej między 12tym a 20tym rokiem. Owrzodzenia skóry najczęstszemi były u dzieci do lat 10. Choroby oczów między 8ym a 20ym rokiem. Zmiany w płucach, czy to w postaci zagęszczenia miąższu płucnego w szczytach, czy też nieżytu oskrzelowego szczytów płuc, najczęściej napotykaliśmy między 15 a 20tym rokiem.

Chcąc mieć pewne dane co do polepszania się odżywienia dzieci skrofulicznych, a stąd wnioskować o skutkach leczenia, polecaliśmy rodzicom ważenie ich na początku i na końcu kuracyi. Mocno żałujemy, że nie wszyscy rodzice i opiekunowie dzieci, leczących się w Rabce, posłuchali naszej rady. Mielibyśmy w takim razie dokładny obraz, jak szybko ciężar ciała w czasie leczenia wzrasta. Obecnie możemy podać do wiadomości tylko spostrzeżenia zebrane na małej liczbie przypadków. Ale i te kilkanaście przypadków uwydatnia bardzo wybitnie, jak szybko przybywało chorych na ciężarze

Ogółem posiadamy zanotowanych takich spostrzeżeń 41. Z tego przypada 25 na osoby płci żeńskiej zaś 16 na osoby płci męskiej. Oto wynik:

a) CHŁOPCY.

Wiek	Liczba	Ogólna waga w kilogr. na początku leczenia	Ogólna waga w kilogr. na końcu leczenia	Średni przybytek na wadze w czasie leczenia jednego chorego	Normalny przybytek na wadze w ciągu 30 dni według *Quetelet'a* *)
od 4—6 lat	2	28.200	28.900	0.350	0.250
6—8	1	18.500	19.500	0.500	0.290
8—10	4	95.800	98.150	0.582	0.310
10—12	2	55.300	57.000	0.850	0.440
12—14	3	141.700	143.100	0.466	0.740
		b) DZIEWCZĘTA.			
od 4—6 lat	2	30.100	31.700	0.800	0.250
6—8	1	19.500	19.500	0	0.250
8—10	7	171.200	177.200	0.857	0.370
10—12	5	153.950	160.900	1.390	0.520
12—14	3	93.700	97.150	1.150	0.570
14—16	6	286.500	296.700	1.700	0.740

Liczby powyższe są tak wymowne, że zbyteczném by było dodawać wyjaśnienia, lub też czynić na podstawie nich wnioski, które mimowoli każdemu, po bliższém przypatrzeniu się cyfrom, na myśl nasunąć się muszą. Dodać tu tylko winniśmy, że leczenie u powyższych chorych trwało przeciętnie 4 tygodni. U 5 chorych zauważyliśmy ubytek ciężaru ciała, dochodzący do $1^1/_2$ kg. Dziwna rzecz, że ubytek ten dotyczył prawie wyłącznie osób starszych w wieku wyżej 25 lat. U jednego tylko 16-letniego chłopca ubytek wynosił 1 kg. 280 gr. Powodem tego była uporczywa gastroenteritis, powstała skutkiem błędu dyetetycznego w czasie leczenia.

---

*) Série de mèm, sur la loi de croissance de poids de l'homme etc. réunis dans Essai de physique social 1835.

Środki lecznicze w roku 1882.

Jako środki lecznicze w sezonie r. 1882. służyły:

1. **Picie wody rabczańskiej.** Polecaliśmy do picia tylko wodę ze zdroju Maryi, jako w smaku najprzyjemniejszą, zawierającą najmniej gazu bagiennego, nie mętną, a posiadającą w składzie swym najwięcej składników skutecznych, o które nam się w leczeniu rozchodziło. Wodę tę polecaliśmy albo samą w ilościach różnych stósownie do wieku, odżywienia chorego i rodzaju choroby (2 do 5 razy dziennie po $^1/_2$ do 4 uncyi), lub też na wpół z mlekiem ogrzaném lub żętycą. Woda ta w ilości 2—4 uncyi 3 razy, w ustępach czasu 20—30 minutowych wypita, sprawiała po największej części kilka wypróżnień wolnych. U chorych, którzy, polegając na własném doświadczeniu, lub téż, jak twierdzili, na poleceniu lekarzy, którzy im Rabkę ordynowali, pili wodę po 6 i więcej uncyi dziennie na raz i to po kilka razy w krótkim przeciągu czasu, widzieliśmy zawsze silne zadrażnienie przewodu pokarmowego, objawiające się częstemi wypróżnieniami, z silném parciem, nie rzadko wymiotami i boleściami w okolicy epigastrium.

Opierając się na ciekawych wynikach pracy *prof. Dr. W. Jaworskiego* *) o działaniu kwasu węglowego na wessanie soli w żołądku, jakoteż na kilku własnych spostrzeżeniach, potwierdzających wyniki doświadczalne *Jaworskiego,* jesteśmy zdania, że na przyszłość należy używać wody rabczańskiej, nasyconej kwasem węglo-

---

*) Przegląd lekarski 1882. pag. 520—667. Pamiętnik Tow. lek. Warszawa 1883. Zeitschrift für Biologie 1882, Z. 3.

wym. Tym sposobem, pominąwszy już korzystne działanie samego kwasu węglowego na błonę szluzową żołądka, osiągnie się łatwiejsze przyswajanie soli zawartych w wodzie. Prócz tego i smak wody znacznie się poprawi, a chorzy nerwowi, skłonni do wymiotów będą ją mogli dobrze znosić, co dotąd nie zawsze miało miejsce. Zarząd zdrojowiska poczynił już odpowiednie kroki, aby myśl tę już w sezonie roku bieżącego urzeczywistnić.

Co do dyjety przy piciu wody, to stósownie do usposobienia chorego, do stanu jego przewodu pokarmowego, polecaliśmy pokarmy łatwo strawne a pożywne. Dzieciom zołzowatym polecaliśmy dyjetę mleczną i mięsną, ale z domieszką odpowiedniej ilości istot skrobiowatych. Za napój polecaliśmy stósownie do wskazania albo wodę żegiestowską z winem, lub też piwo, wino czyste, wreszcie zwykłą wodę. Za przeciwskazane przy piciu wody rabczańskiej uważaliśmy wszelkie potrawy kwaśne, grzyby, owoce surowe i t. p. Doświadczenie nauczyło nas, że niezachowanie w tym względzie dyety odpowiedniej było częstokroć przyczyną uporczywego ostrego nieżytu narządu pokarmowego, wpływającego nader niekorzystnie na przebieg dalszego leczenia.

2. **Kąpiele w wodzie słonej.** Do kąpieli używa się wody ze wszystkich 5ciu źródeł rabczańskich. Wodę tę zbiera się w rezerwoarach, skąd się ją prowadzi rurami na kotły a następnie rozprowadza do pojedynczych gabinetów kąpielowych. Od 2-ch lat z powodu większego napływu gości kąpielowych, bywało, że wodę ze zbiorników zapasowych wypotrzebowano już po upływie 2-ch pierwszych miesięcy sezonowych. Ponieważ Rabka nie posiada dotąd tak urządzonej pompy,

aby można z obfitych jej źródeł w krótkim czasie dostarczyć tyle wody, ile jej na codzień wydawane kąpiele potrzeba, wydarzało się przeto, że musiano wstrzymywać wydawanie kąpieli na przeciąg 1—3 dni, (w ciągu ubiegłego sezonu raz tylko). Obecnie właściciel Rabki kazał wybudować jeden duży zbiornik na wodę słoną, i postarał się także o ulepszenie w pompowaniu wody ze źródeł. Mamy więc wszelką nadzieję, że na przyszłość nie powtórzy się tak dla chorych i zarządu niemiła przerwa w leczeniu.

Co do samych łazienek, to są one pomieszczone w dużym domu piętrowym murowanym i na dość wysokiém podmuruwaniu fundamentowém. Na 1-szém piętrze mieszczą się pokoje gościnne dla chorych, na parterze zaś gabinety dla kąpieli. Gabinetów tych będzie dla użytku gości w sezonie 1883. roku, 24.

Wąnny do r. 1882. przeważnie drewniane zastąpione już są wszystkie cynkowemi (z wyjątkiem jednej porcelanowej). Właściciel Rabki ma zamiar w niedalekiej przyszłości posprawiać dla zakładu w jednej części gabinetów wanny kaflowe. Gabinety do kąpieli przeznaczone są obszerne, jak na teraz dostatecznie umeblowane, dzwonkami zaopatrzone. Po każdej kąpieli gabinety są przewietrzanemi. Dotąd było można używać w łazienkach tylko kąpieli całkowitych lub nasiadowych słonych. Na sezon r. 1883. urządzono jeden większy gabinet na kąpiele w zwykłej lub słonej wodzie wraz z zimnemi natryskami. W jednym z najbliższych sezonów mają być zaprowadzone kąpiele błotne (Schlammbäder). W ciągu sezonu r. 1882. wydano ogółem 1292 kąpieli (350 bezpłatnych) t. j. o 783 więcej niż, w roku 1881. Najwięcej kąpieli wydaje się w miesiącu lipcu.

Kąpieli używano albo w wodzie dopływającej z kotłów wprost, albo z dodatkiem odwaru z igliwia, lub też z dodatkiem soli rabczańskiej.

Celem racyjonalnego stósowania solanek w różnych przypadkach chorobowych, należy się używać je w różnym stopniu zagęszczenia. Chcąc według tej zasady postępować, nakłoniliśmy Wgo Zubrzyckiego, aby kazał przygotować odpowiednią ilość soli i ługu rabczańskiego, któreby można dodawać w odpowiednich ilościach do zwykłej solanki, używanej do kąpieli. Tym sposobem będziemy mogli mieć kąpiel o naprzód ustanowionym procencie soli, a zarazem osiągniemy także, tak pożądaną w wielu przypadkach chorobowych, możności stopniowania mocy solanki (ilości soli zawartej w kąpieli).

W przypadkach ginekologicznych, mianowicie w Infarctus uteri polecaliśmy częstokroć oprócz kąpieli całych rano, także kąpiele nasiadowe popołudniu codzień lub co 2gi dzień. W takich przypadkach polecaliśmy także w czasie kąpieli całych i nasiadowych wzierniki kąpielowe a czasem i natryski maciczne.

3. **Kąpiele zimne.** Kąpieli tych w ciągu r. 1882. można było rzadko tylko używać, a to raz, z powodu znacznej odległości łazienki od zakładu, jej szczupłości, a wreszcie z powodu prawie ciągłych słót. W bieżącym roku właściciel zakładu urządzi łazienkę na pobliskiej rzeczce. Ma to być obszerny ocembrowany basen, opatrzony w podłogę, do którego woda będzie spadać z pewnej wysokości. Tym sposobem osiągnie się silny, ciągle trwający ruch falisty wody. Prócz tego stósować będzie można, począwszy od bieżącego roku, natryski z wody zimnej, słodkiej lub słonej.

Co do innych zabiegów hydroterapii, polecaliśmy w ciągu sezonu r. 1882. nacierania i zlewania wodą zimną, w przypadkach, w których było do tego odpowiednie wskazanie.

4. **Żętyca.** W sezonie r. 1882. żętycy dostarczali włościanie z okolicznych wsi. Ilość żętycy, dostarczanej w ten sposób, nie zawsze była dostateczną. Z tego powodu w roku bieżącym zarząd Rabki zakupił odpowiednią ilość owiec i sam się zajmować będzie wyrabianiem żętycy, którą już ogrzaną, będzie można dostać zaraz obok źródeł.

5. **Okłady błotne.** W wielu przypadkach uporczywego obrzęku gruczołów zołzowatych, dalej u chorych ze zgrubieniami okostnej, z wypocinami pozapalnémi, trudno ulegającemi wessaniu, w obrzękach zapalnych stawów, używaliśmy okładów ciepłych błotnych. Błoto, a raczej muł, w tym celu używany, pochodził z dna studni zdrojów. Zawiera on znaczną liczbę składników stałych wody rabczańskiej. Skutkiem więc tego, jako też skutkiem ciepła wilgotnego, które długo bardzo utrzymuje, działa silnie drażniąco na skórę. Często po parokrotném przyłożeniu takich okładów występowały już w znecznej ilości drobne pryszczyki na skórze, w miejscu ich stósowania. Okłady te w wielu razach okazały nam się bardzo skutecznemi. Zadrażnienie skóry i następowe sprowadzenie większego nawału krwi, podniecało wessanie wypociny. Uważaliśmy, że i zrosty pozapalne zanikały i ulegały zupełnemu wessaniu. Na podstawie tych spostrzeżeń nakłoniliśmy właściciela zakładu do urządzenia w niedalekiej przyszłości kąpieli całkowitych mułowych słonych. Mamy nadzieję, że one okażą się bardzo skutecznemi w wielu przypadkach

uporczywego gośćca przewlekłego stawów, w chorobach niektórych kobiecych i nerwowych.

6. **Apteka i skład wód mineralnych.** Zakład rabczański posiada w czasie sezonu stałą aptekę (filię apteki Dobczyckiej) wraz ze składem wód mineralnych. Apteka ta zaopatrzoną jest we wszystkie leki i wody mineralne krajowe i zagraniczne. Znajduje się ona w samym zakładzie i jest na usługi chorych we dnie i w nocy.

7. **Gimnastyka.** W sezonie r. 1882, udzielał lekcyi gimnastyki nauczyciel tego przedmiotu z szkół rzeszowskich. W ciągu r. 1883. zbudowana zostanie w Rabce szopa dla ćwiczeń gimnastycznych i będzie stósownie zaopatrzoną w przyrządy konieczne do gimnastyki hygienicznej.

Skoro zastanowiliśmy się pokrótce nad znaczeniem i wartością zdrojów słono-jodobromowych w Rabce, — nad wskazaniem ich użycia w różnych chorobach, — skoro zdaliśmy sprawę z przypadków leczonych w Rabce w sezonie r. 1882, wyliczyliśmy środki lecznicze używane w r. 1882. i wspomnieliśmy o ulepszeniach, jakie w tym względzie już w r. 1883. w życie wejdą — wypada nam teraz nadmienić o sposobach komunikacyi Rabki z okolicami i krajami sąsiedniemi, o mieszkaniach i ich urządzeniu w zakładzie, o innych wygodach, i wreszcie o wycieczkach w pobliskie okolice.

Zakład zdrojowo-kąpielowy Rabczański odległym jest o $8^1/_3$ mili od Krakowa. Z miastem tem łączy się Rabka gościńcem bitym, idącym przez *Myślenice* do *Szczawnicy* i na *Spiż.* Gościńcem tym dojeżdża się do

wsi *Skomielnej*, skąd drogą polową do zakładu kąpielowego niespełna $^3/_4$ mili od Skomielnej odległego. Drogę tę można odbyć albo wozem góralskim, budą zwanym, lub też powozem najętym u przedsiębiorcy fiakrów w Krakowie. W pierwszym razie podróż z popasami trwa przeciętnie koło 10 godzin, w drugim razie blisko o 2 godziny krócej. Wóz góralski można nająć każdego czasu w Krakowie na Kleparzu. Najlepiej jest wybierać górali osiadłych w Rabce, lub we wsiach przyległych, którzy mają świadectwa wystawione przez zarząd kąpielowy. Stósownie do pakunku i wozu płaci się 8—10 złr. Powóz kryty parokonny na 4 osoby kosztuje 25 fl. Osoby pojedyncze, z niewielkim pakunkiem, mogą się dostać powozem pocztowym do Skomielnej, a ztamtąd wózkiem pocztowym do Rabki. Poczta z Krakowa odchodzi o 6tej wieczorem, a nad ranem staje w Skomielnej.

Powyższy sposób komunikacyi jest najdogodniejszym dla osób jadących z *Krakowa* lub jego okolic, jakoteż dla osób przybywających *z Galicyi wschodniej*, *Podola*, *Wołynia*, *Ukrainy*, *Warszawy*, *Królestwa Polskiego*, *Litwy i Poznania*. Osoby jadące przez *Bochnię*, mogą wybrać drogę na *Gdów do Myślenic* gościńcem bitym, skąd drogą wyżej opisaną *do Rabki*. *Z Węgier* dojeżdża się gościńcami orawskim i spiskim do *Zaborni* a ztamtąd drogą polową $^1/_4$ mili do zakładu kąpielowego.

Obecnie rozpoczęto już budowę drogi żelaznej, idącej z *Oświęcima* przez *Suchą*, *Jordanów*, *Limanowę* do *Nowego Sącza*. *Stacyja nowej tej linii ma być w samej Rabce*, w odległości mniej więcej 10 minut piechotą od zakładu. Jak się zdaje, już w r. 1884, osoby, jadące

z Poznania, z Królestwa, z Warszawy etc., będą mogły przybyć wprost do Rabki koleją żelazną. Nieco później zostaną otwarte drogi, łączące *Podgórze*, a względnie Kraków przez *Skawinę z Suchą*, jak również droga *Żywiec-Sucha*. Tym sposobem *Rabka będzie połączoną ze wszystkiemi głównemi węzłami kolei galicyjskich, szląskich i węgierskich.*

Zakład kąpielowy posiada 15 domów, częścią parterowych, częścią piętrowych. W jednym z tych domów mieści się restauracyja, w drugim, w jednej połowie warzelnia ługu i soli, w trzecim zaś na dole łazienki. W r. 1882. w jesieni rozpoczęto budowę nowego dużego domu, który jednak dopiero za rok będzie skończony, i publiczności do użytku oddanym. Ogółem jest obecnie 240 pokoi mieszkalnych. Pokoje te są przeważnie bardzo porządnie umeblowane, łóżka opatrzone w materace sprężynowe i wygodną pościel. Cena mieszkań bardzo przystępna. Pomieszkanie dla rodzin większych złożone z 3 pokoi i kuchni do 4·50 fl. dziennie, — mniejsze pomieszkania, o 2 pokojach i kuchni do 3 fl. dziennie, — pokoje pojedyncze od 30 ct. do 2 fl. za dzień.

Jedyną niedogodnością pomieszkań było dotąd złe urządzenie wychodków i brak zlewów. Na przedstawienie nasze jednak w tej mierze, Wny Zubrzycki zaprowadził już we wszystkich domach wychodki według systemu Moula (odwanianie zapomocą ziemi odchodów i częste odmienianie naczyń, w których się one zbierają). System ten wychodków uważamy za najstósowniejszy, szczególniej w zakładach zdrojowych. Również urządzono zlewy dla odpadków z kuchni, z odprowadzeniem ich rurami, przykrytemi, po za obręb zakładu.

W samym zakładzie znajduje się kaplica, w której prawie codzień odprawia się msza św. Prócz tego służy gościom zakładowym kościół miejscowy parafialny, odległy od zakładu mniej więcej 15 minut drogi piechotą.

Dla starozakonnych, ściśle trzymających się przepisów talmudu, przeznaczono osobny dom duży, piętrowy. Tutaj znajdują oni wszystko według swego zwyczaju wraz z wyłącznie dla nich urządzoną traktyjernią.

Muzyka zakładowa stała, grywa obok zródeł codzień przez 4 godziny.

W jednym z domów urządzoną jest wielka sala dla zabaw, zebrań, teatrów amatorskich, koncertów etc. W jednym z przyległych pokojów tej sali jest bilard i stoliki do gry. Fortepian wiedeński wynajmnje się na godziny. Wypożyczalnia książek w miejscu.

Tuż koło źródeł znajduje się długi, kryty chodnik dla gości, używających przechadzki, czyto w czasie niepogody, lub mocnego upału.

Począwszy od r. 1883. zakład rabczański posiadać będzie dwie stałe restauracyje, z których jedna będzie zarazem cukiernią i kawiarnią. W jatkach rzeźniczych w samym zakładzie można dostać co dzień świeżego mięsa. Piekarnia wyborna znajduje się w samym zakładzie. Nabiału dostarcza pobliski folwark, zarząd plebanii miejscowej i donoszą go góralki. Wszelkich wiktuałów innych, jakoteż towarów korzennych, galanteryjnych, tytoniu etc. dostać można w sklepach w zakładzie i we wsi będących. Praczki, szwaczki, golarz, cyrulik, szewc i krawiec mieszkają we wsi.

Biuro pocztowe i urząd telegraficzny ze służbą całodzienną znajdują się w samym zakładzie.

Spacery. Kilka pobliskich lasków, z których dwa tuż obok zakładu, służą gościom ku codziennej przechadzce. Urządzone w nich ławki pozwalają wypocząć i zabawiać się dłuższy czas w cieniu drzew świerkowych i jodłowych. Nieco dalsze urocze przechadzki można robić na pobliskie wzgórza, do wsi na jarmarki i na targi tygodniowe, do *Zaborni*, lub też wózkami góralskiemi na góry *Luboń*, *św. Krzyż*, *Obidową*, *Zimną-Wodę*, *Obidowiec*, z których to miejsc roztacza się daleki, malowniczy widok na *Tatry*, *Karpaty* i pobliskie okolice.

Wycieczki dalsze do *Nowego Targu* (jeden dzień) na *Babią-Górę* (2 dni), do *Pienin i Szczawnicy* (3-4 dni) w *Tatry* (3-7 dni), odbywa się wózkami góralskiemi, będącemi każdego czasu na usługi gości.

Oto krótkie sprawozdanie i krótki opis Rabki wraz z rozwojem historycznym zakładu. Nie jednokrotnie zdarzało nam się słyszeć, że zakład zdrojowy w Rabce nic się nie rozwija, że Rabka upada. Tego rodzaju zdania mogą głosić tylko ludzie dwóch kategoryi. Jedni interesowani, nieżyczący sobie rozwoju Rabki, czyto ze względu pobudek czysto osobistych, lub też także z innych. Ludzie ci zapominają, żo u nas w kraju zakład zdrojowy nie jest przedsiębiorstwem prywatném, obrachowaném na wyzyskiwanie ludzi, szukających w niém niezbędnej pomocy lekarskiej. Zakład każdy zdrojowy u nas, to bogactwo ubogiego kraju — to własność narodowa, którą powinniśmy popierać wszelkiemi siłami. Zważmy tylko, że pieniądz tak pochopnie przez nas za granicę wywożony i garściami ciskany

pomiędzy nisko kłaniających się, a później wydrwiewających polską słabostkę, cudzoziemców, zostaje w kraju, że ten pieniądz podnosi dobrobyt ludu górskiego, tak po macoszemu przez przyrodę obdarzonemu. Lud ten zmuszony niejednokrotnie na przednowku żywić się wraz ze swoim bydłem zielem różném, — chleb jeść z mąki owsianej, dla oszczędności, mięszanej na wpół z trocinami z drzewa, dziesiątkują choroby. Zakład zdrojowy otwiera im pole uczciwego zarobku, a przytem wpływa szybko na podniesienie poziomu umysłowego, tego, ludu dotąd tak jeszcze ciemnego. Niech więc ci panowie, tak chętnie upatrujący ujemnych stron wszędzie, wyszukujący wady z gorliwością godną lepszej sprawy, znajdujący częstokroć błędy takie, które w rzeczywistości wcale nie istnieją, nie wymagają od naszych zakładów zdrojowych, dopiero od kilkunastu lat założonych, tego co mogły stworzyć dziesiątki lat w zakładach zagranicznych.

Drugą kategoryę malkontentów składają ludzie, którzy nic nie widzieli, ale dużo złego słyszeli i chętnie też to złe powtarzają. Utyskiwania ich zwykle odnoszą się na zarząd, na właścicieli etc. Ci ostatni uchodzą zwykle w ich oczach za zdzierców, ciągnących nielitościwie zyski z ludzi, szukających zdrowia. Z pewnością i ci panowie, tak chętnie dający posłuch wszelkim złym a nieprawdziwym wieściom, miotający słowami potępienia bez świadomości zwykle za co i na kogo, inaczejby mówili, gdyby się przypatrzyli z jakiemi trudnościami u nas ma do walczenia zakład zdrojowy, ile często wymaga zaparcia własnego interesu i poświęcenia obywatelskiego, dla dopełnienia obowiązku krajowego i społecznego. Kapitał włożony w zdrojo-

wisko, to nie kopalnia nafty, gorzelnia, browar lub cukrownia. Długich lat potrzeba, aby kapitał skutkiem rozwoju zakładu przyniósł procent większy, niż procent, jaki w zwykłych warunkach niosą papiery publiczne.

Wracając do Rabki, musimy przyznać że zakład ten pod każdym względem szybko się rozwija.

Otwarty w r. 1864, już w dwa lata później natrafił na czas wojny austryacko-pruskiej, która go wstrzymała w rozwoju. Mimo tego, w ciągu lat 18, stanął na tém stanowisku, że musi być zaliczony do pierwszorzędnych zakładów zdrojowych w Galicyi. Pod względem wygód wcale nie pozostaje w tyle za zakładami krajowemi, które uchodzą za najlepiej urządzone. Pod względem pomieszkań stoi z niemi przynajmniej na równi. Pod względem taniości stoi na jedném z pierwszych miejsc. Jako solanka jodo-bromowa, Rabka zalicza się do wód tego rzędu najsilniejszych w Europie. Swej skuteczności zawdzięcza ona, że mimo licznych zarzutów, czynionych jej przez nieżyczliwych lub interesowanych, frekwencya roczna gości szybko się zwiększa.

W r. 1878 było 449 osób, w r. 1879. 525, w r. 1880. 425*), w r. 1881. 562, w r. 1882. 668. Kąpieli wydano w r. 1878. 5520, w r. 1879. 6800, w r. 1880. 4780, w r. 1881. 6509, w r. 1882. 7592. Butelek wody rabczańskiej rozchodzi się obecnie koło 4000. Soli warzonki, wyrabianej z wody zdrojów Rafaeli i Maryi, rozchodzi się koło 700 kilog. (w r. 1879. 233 gr., w r. 1882. 678 kg.).

---

*) Z powodu panującej epidemii ospy w okolicy i braku lekarza stałego mniej niż lat poprzednich.

Są to liczby, które najdokładniej przemawiają za rozwojem Rabki, za skutecznością jej wody i kąpieli. One wzkazują, że zdroje rabczańskie, mimo tak mało nadawanego im rozgłosu, że w wielu odleglejszych miejscowościach zaledwie z wieści są znane, przecież rok rocznie większą ilość chorych, pomocy szukających zgromadzają, którzy, odjeżdżając z odzyskanem zdrowiem, są najlepszą dla zakładu reklamą.

Otwarcie sezonu zdrojowego w r. 1883. nastąpi z dniem 1. Czerwca.

Sezon dzieli się na tańszy i droższy. W pierwszym, trwającym od 1. Czerwca do 15. Lipca opuszcza się jedną trzecią część z należytości za mieszkania ustanowionéj.

